

KAMILA MROZEK
(Łódź)

ŻARTY W LISTACH CYCERONA

Już starożytni wśród wielu zalet charakteru Marka Tulliusza Cyncerona wymieniali jego niezwykle wręcz poczucie humoru. Wiadomo na przykład, że ulubiony wyzwolenc i przyjaciel Cyncerona Tiron zebrał dowcipy swego pana i ogłosił je w trzech księgach zatytułowanych *De iocis Ciceronis* (niestety zbiór ten nie zachował się do naszych czasów)¹. Także z listu Cyncerona do przyjaciela Gajusza Treboniusza wynika, że Treboniusz zebrał i wysłał Cynceronowi zbiór jego śmiesznych powiedzonek. Jak dowiadujemy się z tego listu, Treboniusz przebywając w Hiszpanii jako namiestnik Cezara przesłał mu owe dowcipy, wraz z komentarzem, kiedy i w jakich okolicznościach powstały. Cynceron musiał bardzo cieszyć się z tego podarunku, skoro w ciepłych słowach dziękował przyjacielowi za nadesłany tomik². Podobnie późniejsi autorzy starożytni, np. Plutarch i Makrobiusz³, zbierali anegdoty z życia wielkiego mówcy, świadczące o jego nader wesołym usposobieniu.

Porównując postać Cyncerona jako mówcy z Demostenesem, starożytni zwracali szczególną uwagę na wyszukany dowcip tego pierwszego. Ich zdaniem, jak podaje Kazimierz Morawski, „Cynceron miał dowcip przebiegający całą skalę od niewinnej frazki do krwawego sarkazmu zawsze na swe usługi, wojował nim zwycięsko z przeciwnikami”⁴. Wiele mów może świadczyć o niespotykanym wręcz poczuciu humoru Arpinaty, jako przykład wymienię tu tylko mowy Cyncerona skierowane przeciwko Werresowi i tę wygłoszoną przez niego w obronie Lucjusza Licyniusza Mureny.

Przedmiotem moich zainteresowań i rozważań jest jednak komizm zawarty w listach Cyncerona napisanych do jego przyjaciół i znajomych, a w szczególności do najbliższego spośród nich, to znaczy Pomponiusza Attyka. Moje obserwacje będą więc dotyczyły dwóch zbiorów listów Cyncerona zatytułowanych *Ad Atticum* i *Ad familiares*. Wydaje mi się, że sam Cynceron przywiązywał dużą wagę do tego,

¹ Quint. VI 3, 5, Macr. *Sat* II 1, 12. Por. *Tironiana et Maecenatiana, sive M. Tullii Tironis et C. Cilnii Maecenatis operum fragmenta*, wyd. A. Lion, Gottingae 1846, wyd. II, s. 7.

² *Fam.* XV 21, 2-3.

³ Plut. *Cic.* 25, 1 – 27, 6; Macr. *Sat.* II 3 i VII 3, 7-10. Większość tych anegdot zostało przytoczonych w zbiorach: *Antologia anegdoty antycznej*, zebrał i przełożył J. Łanowski, Ossolineum, Wrocław 1963, s. 167-169, oraz *Anegdoty Greków i Rzymian*, oprac. S. Kalinkowski, Agencja Wydawnicza Veda, Warszawa 2005, *passim*.

⁴ K. Morawski, *Proza w epoce cycerońskiej. M. Tullius Cicero: życie i dzieła (Historia literatury rzymskiej, t. II)*, Akademia Umiejętności, Kraków 1911, s. 112.

żeby listy do bliskich mu osób charakteryzowały się lżejszym i swobodniejszym traktowaniem wielu spraw. Dlatego mają one nierzadko żartobliwy ton. Zdaniem Morawskiego listy Cyncerona są nie tylko wyrazami jego sympatii dla rodziny i przyjaciół, ale i dowodami „wykwintnego dowcipu”⁵ Arpinaty. W opinii Morawskiego, to właśnie żarty stosowane przez Cyncerona trafnie komentowały współczesne mu wydarzenia i postacie, a przede wszystkim czyniły go mistrzem epistolografii⁶.

Jak zauważył Jan Wikarjak, Cynceron dzieli listy na trzy rodzaje: jedne mają charakter czysto informacyjny, drugie – poufały i żartobliwy (*familiare et iocosum*), a trzecie – surowy i poważny (*severum et grave*). Gdzie indziej wspomina on właściwy listom pisanym w ciężkich czasach ton smutny i budzący litość (*triste et miserum*)⁷. Należy jednak zauważyć, że Cynceron potrafił zachować umiar w żartach i powstrzymywał się od nich w sytuacjach wymagających zachowania powagi⁸.

Często dowcipy zawarte w jego listach były reakcją na współczesne wydarzenia i miały bronić go przed poczuciem niesmaku i zniechęcenia wobec określonej sytuacji politycznej. Przykładami takich listów są te, które pisał do swego przyjaciela Lucjusza Papiriusza Petusa, w ironiczny sposób żartując z cezarian, wśród których przebywał w roku 46 p.n.e.⁹

Arpinata traktował swoje listy jako rozmowy na odległość z bliskimi, dlatego też używał w nich często potocznego języka i posługiwał się śmiesznymi, często niezrozumiałymi dla postronnych określeniami, stosował również zagadki słowne oraz cytaty z autorów greckich¹⁰. Korzystał także z potocznych zwrotów, które upodobały jego listy do żartobliwej pogawędki z nieobecnym przyjacielem¹¹. Zapewne to między innymi miał na myśli Cynceron, potępiając w drugiej *Filipice* nietakt Antoniusza, który odczytał w senacie prywatny list otrzymany od niego:

List, który, jak mówi, do niego wysłałem, odczytał publicznie, człowiek bez wychowania, niezający zasad życia towarzyskiego. Któż bowiem choć trochę obeznany ze zwyczajami przyjętymi wśród przyzwoitych ludzi poróżniwszy się z przyjacielem, pokazywał kiedy i odczytywał publicznie list od niego otrzymany? Jak nazwać takie postępowanie uniemożliwiające przyjaciołom rozmowy na odległość? Nie jestże ono burzeniem podstaw życia społecznego? Ileż to żartów bywa w listach, które rozgłoszone wydać się muszą niestosownie, ileż rzeczy na serio, których żadną miarą rozgłaszać nie można!¹²

⁵ Ibid., s. 270.

⁶ Ibid., s. 271.

⁷ J. Wikarjak, *Listy „otwarte” Cyncerona*, Eos 61, 1973, s. 57; por. *Fam.* II 4, 1 i IV 13, 1.

⁸ *Fam.* II 4, 1 (list do Kuriona z 53 p.n.e.: „Czyż mam z tobą w liście żartować? Nie uważałbym, dalibóg, za obywatela kraju człowieka, który mógłby śmiać się w dzisiejszych czasach”). Wszystkie cytaty z listów Cyncerona podaję w tłumaczeniu Gabrieli Pianko.

⁹ *Fam.* IX 16, 7; 19, 1; 20, 2.

¹⁰ Tego typu środki stały się wzorcem stylu pisania listów także dla późniejszych pisarzy. Do ich stosowania dla wzbogacenia treści listów zachęcał między innymi Grzegorz z Nazjanzu – autor podręcznika epistolograficznego z IV w. n.e. (Greg. Naz. *Epist.* 51, 5) – por. *List antyczny*, oprac. J. Schnayder, Ossolineum – De Agostini, Wrocław – Warszawa 2006, s. LIII.

¹¹ Por. Iul. Vict. *Rhet.* 27, p. 448, 32–33: *Lepidum est nonnumquam quasi praesentem alloqui, uti „heus tu”, et „quid ais”, et „video te deridere”, quod genus apud M. Tullium multa sunt.*

¹² *Phil.* II 7, przeł. Jan Wikarjak.

Słowa te w pewien sposób określają charakter żartów Cyncerona, który, jak to u wielu potomków Romulusa bywało, miał „wrodzoną skłonność do cierpkiego jak ocet dowcipu”¹³. Należy także przypomnieć, że Cynceron swoje uwagi na temat stosowania żartów zawarł w pismach *De oratore* i *Orator*. W tym drugim traktacie Arpinata wyróżnił dwa ich rodzaje, dzieląc je na „wesołe żarty i cięte dowcipy” (*duo genera [...], unum facetiarum, alterum dicacitatis*)¹⁴. Chociaż Cynceron pisał tu o dowcipie przede wszystkim w odniesieniu do attyckiego stylu wymowy¹⁵, myślę, że można odnieść ten podział także do żartów w listach Cyncerona. Ogólnie rzecz biorąc, w listach Cyncerona występuje komizm słowny, sytuacyjny, często także komizm postaci.

Wiele żartobliwych powiedzeń znaleźć można w listach Cyncerona skierowanych do najbliższego przyjaciela, Pomponiusza Attyka. W jednym z listów zawiadomił Attyka, że przybył do Brundyzjum, gdy przypadało święto sąsiadki Attyka – bogini Ocalenia¹⁶. To żartobliwe określenie bogini wiąże się z tym, że jej świątynia (*templum Salutis*) znajdowała się w pobliżu domu Attyka¹⁷. Śmiech adresata miały także wzbudzać tajemnicze epitety i zagadki, którymi posługiwali się Cynceron i Attyk w listach pisanych do siebie nawzajem, chociaż czasami współczesnemu czytelnikowi trudno domyślić się, na czym opiera się komizm tych wypowiedzi. Zdarzało się, że w listach do przyjaciela Cynceron w zabawny sposób nawiązywał do zainteresowań Pomponiusza kulturą i sztuką grecką oraz jego wieloletniego pobytu w Atenach, który zresztą stał się przyczyną nadania mu przydomka *Atticus*. I tak na przykład Cynceron, pisząc w liście do przyjaciela o Ateńczykach, nazywał ich jego współobywatelami (*tui cives*)¹⁸, a jego samego żartobliwie Ateńczykiem lub Grekiem¹⁹. Adresując listy do przyjaciela Cynceron chętnie zamieniał się z nim rolami, wynikającymi z różniącego ich trybu życia. W jednym z takich listów napisał po grecku: „Filozof Cyncero pozdrawia polityka Tytusa”²⁰.

Częstym tematem jego żartów było też oficjalna przynależność Attyka do uczniów Epikura. Kiedy Attyk pochwalił zawierające krytykę epikureizmu *Tuskulanki*, Cyncero żartobliwie zapewniał przyjaciela, że nie doniesie o tym innym epikurejczykom²¹. W niektórych listach dostrzec można także dowcipne słowa Cyncerona, które

¹³ J. Korpanty, *Rzeczpospolita potomków Romulusa*, Czytelnik, Warszawa 1979, s. 208.

¹⁴ *Or.* 87; por. *De or.* II 218; zob. *Rzymska krytyka i teoria literatury*, t. II, oprac. S. Stabryła, przekł. J. Korpanty, Wrocław 2005; podobny podział żartów znajdujemy także w *Off.* I 104.

¹⁵ Ze stylem attyckim kojarzy się wyrażenie *Attici sales*, którym posługiwali się Rzymianie mówiąc o wytwornym dowcipie. Por. *Cic. Fam.* IX 15, 2.

¹⁶ *Att.* IV 1, 4.

¹⁷ Por. Cyncero, *Wybór listów*, przeł. G. Pianko, oprac. M. Plezia, Ossolineum – De Agostini, Wrocław – Warszawa 2004, s. 129, przyp. 4.

¹⁸ *Att.* I 16.

¹⁹ *Att.* I 19, 10 (nawiązując do przydomka adresata, Cynceron nazywa go tu *homo Atticus*) i 20, 6; IV 4 a, 1.

²⁰ *Att.* II 12, 4. W tym okresie (r. 59) Cynceron – mimo potęgi triumwirów – nie zrezygnował z nadziei na dalszą karierę polityczną, a w swoich pismach nie zajmował się jeszcze filozofią. Inny tryb życia prowadził Attyk, który zgodnie z nauką Epikura nie zajmował się polityką (por. *Att.* XIV 20, 5).

²¹ *Att.* XV 4, 3.

nawiązują do sposobu życia prowadzonego przez Attyka oraz do jego upodobań. Na przykład w jednym z listów do przyjaciela Cynceron opisując mu Brytanię, wspominał: „Wiadomo również, że nie ma nadziei na zdobycz, oprócz niewolników; lecz myślę, iż się nie spodziewasz, aby który z nich był wykształcony w literaturze lub w muzyce”²². List ten zawiera aluzję do upodobań Attyka. Przyjaciel Cyncerona, jako miłośnik książek i wydawca, chętnie kupował wykształconych niewolników i zatrudniał ich potem w swoim zakładzie wydawniczym.

Wśród żartów Cyncerona znaleźć można także te odwołujące się do komizmu słownego. Weźmy pod uwagę utworzoną przez Cyncerona hybrydę, czyli słowo *facteon*, które chociaż zbudowane na wzór greckiego *adjectivum verbale*, zostało utworzone od łacińskiego czasownika *facere*²³. W tym samym liście występuje także niezbyt przyzwoity i, jak napisał sam Cynceron, „niegodzien męża konsularnego” żart skierowany przeciwko Klodiuszowi i jego rzekomym kazirodczym kontaktom z siostrą Klodią. Cynceron wykorzystał tu często dającą znać o sobie dwuznaczność łacińskich słów. Tym razem chodziło mu o wyraz *pes*, oznaczający stopę zarówno jako miarę długości, jak i część ciała (podnoszenie stóp w górę oznacza tu udział kobiety w akcie seksualnym)²⁴. Cynceron często posługuje się rozmaitymi odmianami gry słów²⁵.

W jednym z listów do Attyka Cynceron napisał, że Dolabella powinien spłacić już swój dług, zwłaszcza że wcześniej uwolnił się od innego, ponieważ dzięki Faberiuszowi skorzystał z pomocy bogini Ops. Aby wykorzystana przez Cyncerona gra słów stała się bardziej zrozumiała, przytoczę odpowiedni fragment tego listu: [...] *se maximo aere alieno Faberi manu liberavit et opem ab Ope petierit*²⁶. Ten żart, jak wyjaśnił w liście sam Cynceron, miał przekonać adresata o tym, że jest on bardzo spokojny i nawet w zaistniałej wówczas sytuacji (list pochodzi z maja 44 r.) nie opuszcza go poczucie humoru. O tym, że także Attyk chętnie wplatał do listów żarty, świadczyć może list, w którym Cyncero zwraca się do niego z prośbą, aby

²² *Att.* IV 16, 7.

²³ *Att.* I 16, 13.

²⁴ *Att.* II 1, 5.

²⁵ Tego rodzaju żarty znajdują się także w listach Arpinaty do innych jego przyjaciół. Por. list do Petusa, *Fam.* IX 18, 3. Cyncero bawi się tutaj podwójnym znaczeniem słowa *ius*, rozumianym raz jako „prawo”, a raz jako „zupa”. Ten sam kalambur przypisuje Cyncero Sycylijczykom w *Verr.* II, I 121 – *ius Verrinum* („prawo Werresa”) utożsamia się tam z *ius verrinum* („zupą na wieprzowinie”). W podobny sposób dwuznaczność słów wykorzystał w innym liście do Petusa, *Fam.* IX 20, 1. Tutaj przedmiotem *lusus verborum* stał się wyraz *mala*, oznaczający zarówno wyzwiska, którymi rzekomo obrzucał Cyncerona w listach Petus, jak i jabłka, którymi obrzucano dokuczliwych żartownisiów podczas uczty. Ustęp ten cytuję w dalszej części artykułu. Analogiczny zabieg stylistyczny zastosował Cyncero również w liście do Trebacjusza *Fam.* VII 11, 2. Słowo *signa* występuje tu raz w znaczeniu „oznaki” a raz jako „posągi”. Komentarze na ten temat znajdują się w wydaniu: Cicero, *The Letters to His Friends*, t. II, oprac. W. Glynn Williams, Heinemann, London 1963, s. 254.

²⁶ *Att.* XIV 18, 1. W świątyni bogini Ops znajdowały się pieniądze zdeponowane na działania wojenne Cezara. Faberiusz dzięki fałszywym dokumentom pobrał środki finansowe na spłacenie długu Dolabelli. Por. Cicero, *Atticus-Briefe*, oprac. H. Kasten, Heimeran, München 1959, s. 1150.

odtworzył swój zaginiony list, nawet jeśli nie zawierał on niczego oprócz żartów (*nihil praeter iocationem*)²⁷.

Jeszcze bardziej żartobliwy charakter mają listy Cyncerona do najmłodszych spośród jego przyjaciół – prawnika Gajusza Trebacjusza Testy i Lucjusza Papirusza Petusa, wydane w siódmej i dziewiątej księdze *Epistulae ad familiares*. Czytając te listy, można odnieść wrażenie, że ich autorem był młody i skłonny do wybryków chłopiec, a nie stateczny obywatel rzymski.

Szczególnie skory do żartów był Petus, republikanin i, podobnie jak Attyk, zdeklarowany epikurejczyk. Zachowało się dwanaście listów Cyncerona do niego²⁸. I jak podkreślają uczeni, świadczą one zarówno o zażyłej znajomości Cyncerona z Petusem, jak i o dużym poczuciu humoru Arpinaty²⁹. Na podstawie listów Cyncerona poznajemy Petusa jako wesółka, który ośmielił się żartować sobie z niego samego, czego zresztą wielki mówca nie miał mu za złe. W jednym z takich listów Cynceron napisał do młodego przyjaciela:

Podwójnie ucieszyłem się z twego listu: raz, że się sam uśmiełem, po drugie, że zobaczyłem, iż i ty już możesz się śmiać. Nie obraziłem się, że – jak lekkobrojnego błazna – obrzuciłeś mnie pociskami kpin³⁰.

Cały ten list napisany jest w lekkiej i swobodnej formie. Cynceron przedstawia tu siebie jako uczestnika wystawnych uczt, który przestał się troszczyć o losy państwa. W związku z tym wspomina o dawnej skłonności przyjaciela do zbędnych wydatków. Przy okazji żartobliwie nawiązując do sytuacji majątkowej adresata, który otrzymał posiadłości od swoich dłużników i miał w nich zamrożone wszystkie środki finansowe, stwierdza, że Petus „nigdy nie miał więcej posiadłości ziemskich niż teraz”.

O tym, że poczucie humoru nie opuszczało Cyncerona nawet w trudnych chwilach, świadczy jego list do Petusa z 46 roku. Jak dowiadujemy się ze słów Cyncerona, list został napisany w trakcie uczy, kiedy Cynceron przebywał w towarzystwie przyjaciół: Wolumniusza Eutrapelusa (ten grecki przydomek znaczy „dowcipny”), Attyka oraz Werriusza. Cyncero ukazuje tu siebie jako człowieka beztroskiego, zabawiającego przyjaciół miłośnika towarzyskich spotkań, kogoś, kogo można nazwać „duszą towarzystwa”. Pisze: „Bawi mnie uczta; mówię tam rzeczy, które, jak to mówią, padają na podatny grunt, i zmieniam westchnienia w wybuchy śmiechu”³¹. Także w tym liście Cynceron nawiązując do swego rzekomego łakomstwa zapewnia Petusa, że nie będzie dla niego uciążliwym gościem, gdyż niewiele zje, a wiele będzie żartował³². Również w innych listach znaleźć można żartobliwe aluzje do łakomstwa Petusa,

²⁷ *Att.* II 8, 1.

²⁸ *Fam.* IX 15–26 (listy pochodzą z lat 50–43 p.n.e.).

²⁹ Zob. *Cicero's Letters to Atticus*, wyd. D. R. Shackleton Bailey, t. I, Cambridge University Press, Cambridge 1965, s. 342, oraz O. Seel, *Cicero. Wort. Staat. Welt*, Klett, Stuttgart 1967, s. 376–377.

³⁰ *Fam.* IX 20, 1. Por. wyżej, przyp. 25.

³¹ *Fam.* IX 26, 2.

³² *Ibid.*, 4.

który jako epikurejczyk sływał z nadmiernego apetytu i miał bardzo wyszukany gust kulinarny³³.

Śmieszne są także niektóre ustępy listów Cyncerona do Trebacjusza. Jak dowiadujemy się z nich, Trebacjuszowi bardzo zależało na tym, żeby zostać zauważonym i docenionym przez Cezara. Kiedy po ponad półrocznym pobycie w Galii udało mu się wreszcie zdobyć jego uznanie, Cynceron wystosował do Trebacjusza list, w którym dowcipnie pogratulował mu tego wyróżnienia. Przy okazji zawarł w nim kilka aluzji do wykształcenia przyjaciela:

Widzę z twego listu, że Cezar uważa cię za wielkiego prawnika. Masz więc powód do radości, żeś pojechał do kraju, gdzie uchodzisz za człowieka z głową. Gdybyś był jeszcze do Brytanii pojechał, pewnie nie znalazłby się na tej tak wielkiej wyspie nikt biegleszy od ciebie. Wolno mi żartować i sam mnie do żartów pobudziłeś. Ale zazdroścę ci nieco, że z własnej ochoty wezwał cię człowiek, do którego wielu, nie dla jego pychy, lecz dlatego, że jest bardzo zajęty, nie może znaleźć dostępu³⁴.

Podobne aluzje do wykonywanego przez Trebacjusza zawodu można odnaleźć w innych skierowanych do niego listach Cyncerona. Na przykład w jednym z nich Cyncero napisał do przyjaciela, że powinien się cieszyć, że w Samarobriwie³⁵ nie ma nikogo biegleszego od niego w prawie³⁶. W innym liście do przyjaciela Cynceron w żartobliwy, a nawet nieco ironiczny sposób rozważał konsekwencje, jakie mogą wyniknąć dla Trebacjusza jako prawnika z racji jego przynależności do wyznawców epikureizmu³⁷. W tych listach, podobnie jak w niektórych listach do Attyka, ujawnia się lekceważący stosunek Cyncerona do tej filozofii.

Cynceron, jako że miał wesołe usposobienie, szczególnie chętnie odpowiadał na listy utrzymane w żartobliwej formie. Takie listy pisywało do niego wielu jego przyjaciół i znajomych. Wśród nich znajdował się między innymi wspomniany już senator Wolumnius Eutrapelus. W zbiorze zachowanych listów Cyncerona znajdują się dwa listy adresowane do Wolumniusza. Oba „zaprawione są solą” (czasem naprawdę ostrego dowcipu)³⁸. W jednym z nich Cynceron żartobliwie określił swój dar wymyślania zabawnych powiedzeń jako *salinae* – „kopalnie soli”. Poprosił przy tym Wolumniusza, aby podczas nieobecności Cyncerona w Rzymie strzegł jego praw do tych „kopalń”, gdyż przypisywano mu wszystkie dowcipy, krążące w Rzymie, niezależnie od ich rzeczywistego autorstwa³⁹.

Jak zauważył Kazimierz Kumaniecki, niektóre z dowcipów Cyncerona miały być lekarstwem na ogarniające go poczucie niesmaku spowodowane upadkiem

³³ Por. *Fam.* IX 23: Cynceron wspomina tu niby przypadkiem o Lesie Gallinarskim (czyli „Kurzym”), zapewnia też, że nie sprawi Petusowi kłopotów przybywając do niego, ponieważ „nie tylko niewiele jada, ale też nie lubi wystawnych wieczerzy”. Jak widać z przytoczonych przeze mnie cytatów, większość żartów skierowanych w listach do Petusa dotyczyła gastronomii i sposobu wydawania uczt. Por. Morawski, op. cit., s. 285.

³⁴ *Fam.* VII 10, 1 (nieco zmieniony przekład Gabrieli Pianko).

³⁵ Samarobriwa (dzisiejsze Amiens) była mało znaną Rzymianom miejscowością w Galii Belgijskiej.

³⁶ *Fam.* VII 16, 3.

³⁷ *Fam.* VII 12, 2.

³⁸ *Fam.* VII 32 i 33.

³⁹ *Fam.* VII 32. List pochodzi z roku 50, kiedy Cynceron jako prokonsul zarządzał Cylicją.

rzymskich obyczajów. Znajdujemy je zwłaszcza w listach pisanych przez Cyncerona wtedy, gdy dla zachowania pozorów próbował zbliżyć się do Dolabelli i Aulusa Hircejusza – stronników Cezara, którzy za udzielone przez Cyncerona lekcje wymowy odwdzięczyli się zapraszając go do siebie⁴⁰. Informacje na ten temat znajdują się w listach Cyncerona do wspomnianego wcześniej Petusa. W ironiczny sposób napisał tu do przyjaciela, że z przebywania z cezarianami wyniósł przynajmniej taki pożytek „że zjadł u nich więcej pawi niż Petus młodych gołębi”⁴¹. Otwarcie wyznał też przyjacielowi, że wykorzystywał swoją umiejętność opowiadania i robienia żartów w celu pozyskania sojuszników z grona zaufanych ludzi Cezara: „Musisz wiedzieć, mój Petusie, że cokolwiek można dokazać sztuką – nie wystarcza bowiem teraz roztropność, trzeba się także zdobyć na fortele – wszystko zrobiłem, żeby sobie zjednać przychylność tych ludzi”⁴².

Choć Cynceron poważnie traktował swoje dokonania wojskowe podczas prokonsulatu w Cylicji – ubiegał się nawet o tryumf⁴³ – dostrzegł jednak komizm sytuacji, gdy podczas działań wojennych korzystał z obozu, którego używał przed bitwą pod Issos Aleksander Wielki, „wódz – jak pisał do Attyka – znacznie lepszy niż ty albo ja”⁴⁴. Żartobliwość zestawienia między Cynceronym a Aleksandrem jest podkreślona przez wprowadzenie do niego Attyka – człowieka jak najdalszego od ambicji wojskowych i politycznych.

Żarty w korespondencji Cyncerona spełniają bardzo ważną rolę. Dzięki nim możemy spojrzeć na postać wielkiego mówcy w trochę innym niż zazwyczaj świetle, lepiej poznać jego wesołe usposobienie i te cechy charakteru, które zjednywały mu wielu przyjaciół. Z drugiej strony jego ironiczne żarty na temat współczesnych mu ludzi i ich przywar ukazują, że Cynceron świetnie zdawał sobie sprawę z niedostatków otaczającej go rzeczywistości i nie był aż tak bardzo naiwny i nieświadomy, jak mogłoby się wydawać po przeczytaniu niektórych jego listów do Attyka⁴⁵. W odróżnieniu od mów Cyncerona w jego listach występuje dużo mniej złośliwego i ironicznego dowcipu. Dominują żarty zabawne, odnoszące się do konkretnych sytuacji z życia jego i bliskich mu ludzi. Kwintylijan, który zauważył, że Cynceron był niezrównany w opowiadaniu dowcipów i błyskotliwy w żartach⁴⁶, do takiego wniosku doszedł prawdopodobnie dzięki lekturze jego listów. Listy Cyncerona napisane są swobodnym stylem, czyli *sermo urbanus*, często przypominają zapis rozmowy z przyjaciółmi. Ich dowcipny charakter podkreśla często stosowana gra słów, tworzenie hybryd grecko-łacińskich oraz wykorzystywanie cytatów z dzieł dawniejszych autorów.

⁴⁰ K. Kumaniecki, *Cynceron i jego współcześni*, Czytelnik, Warszawa 1989, s. 425; por. *Fam.* IX 16, 7.

⁴¹ *Fam.* IX 18, 3.

⁴² *Fam.* IX, 16, 2.

⁴³ *Fam.* XV 6, 2.

⁴⁴ *Att.* V 20, 3; por. M. Wistrand, *Cicero imperator. Studies in Cicero's Correspondence 51–47 B.C.*, Acta Universitatis Gothoburgensis, Göteborg 1979, s. 19, przyp. 3.

⁴⁵ Arpinata prosił w nich często przyjaciela o radę, sprawiał wrażenie kogoś, kto nie umie poradzić sobie w sytuacji wymagającej trudnych wyborów.

⁴⁶ Quint. *Inst.* X 1, 107 i 111.

Jak stwierdził Otto Seel, niezwykle charakter żartów Cycerona polega na tym, że nie są one pustymi słowami, pozbawionymi głębszej prawdy. Cyceron nawet wtedy, gdy żartuje i zabawia przyjaciół w trochę ironiczny sposób, mimo wszystko pozostaje sobą: wyjątkowym umysłem, zdolnym pisarzem i najbardziej wpływowym nauczycielem w swojej ojczyźnie⁴⁷. Dlatego można chyba stwierdzić, że stosunek Cycerona do żartów nie różnił się od tego, który zaprezentował w utworze *O powinnościach*. Tutaj żarty zostały potraktowane jako element rozrywki i wytchnienia (*otium*), ale dopiero po sumiennie wykonanej pracy (*negotium*)⁴⁸. Cyceron starał się nie zapominać o swoich zobowiązaniach wobec państwa i bliskich mu osób. A jednak śmiech był jego potężną bronią, gdy przemawiał jako mówca, pocieszycielem w trudnych chwilach i tarczą, która broniła go przed czyhającym z każdej strony niebezpieczeństwem.

Poczucie humoru może nadawać i zazwyczaj nadaje prawdziwy sens ludzkiej egzystencji. Tę prawdę poznał nie tylko Cyceron, ale i Heinrich Heine, który tak stwierdził w jednej ze swych książek:

Życie jest gruncie rzeczy tak fatalnie poważne, że byłoby nie do zniesienia bez takiego połączenia patetyczności z komizmem⁴⁹.

ARGUMENTUM

Demonstratur, quam lepidus atque facetus fuerit M. Tullius, cum litteras ad amicos, praecipue autem ad Atticum, Trebatium et Paetum, scriberet.

⁴⁷ Seel, op. cit., s. 377.

⁴⁸ Por. *Off.* I 103, przeł. Wiktor Kornatowski: „Wprawdzie wolno nam i żartować, i bawić się, lecz tylko tak, jak korzystamy ze snu albo jakiejś innej odmiany wypoczynku, któremu oddać się możemy dopiero po wykonaniu wielkich i ważnych zadań”.

⁴⁹ H. Heine, *Ideen. Das Buch Le Grand*, rozdz. 11 (*Heinrich Heine. Historisch-kritische Gesamtausgabe der Werke*, Hoffman und Campe, t. VI, wyd. J. Hermand, Hamburg 1973, s. 200). Tłumaczenie na podstawie pracy: *Humor europejski*, oprac. M. Abramowicz, D. Bertrand, T. Stróżyński, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1994, s. 287.